[illegible] POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, czwartek 22 czerwca 1922. Nr. 163.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 30 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 700·—, kwart. 2100 —M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 800·— „ 2400·— „
Na prowincyi z przesyłką poczt. 850·— „ 2550·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1000·— „ 3000·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— M. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 160 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Rezultat konfer. Poincare'go z L. George'm

Wiele słów — mniej decydujących postanowień.

Londyn. PAT. Reuter. Lloyd George i Poincare na konferencyi uznali w zasadzie niemożność traktowania zagadnienia długów międzynarodowych w nieobecności Stanów Zjednoczonych i bez poprzedniej znajomości stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych w tej sprawie. W kwestyi Tangeru postanowiono, by przedstawiciele Anglii, Francyi i Hiszpanii w ciągu feryi parlamentarnych zebrali się i omówili tę kwestyę. Na tejsamej konferencyi będzie także omawiane zagadnienie wschodnie, a w międzyczasie będzie zebrany materyał dotyczący gwałtów tureckich. Kwestyi paktu francusko-angielskiego nie poruszano na konferencyi, Poincare bowiem jest zdania, że kwestya ta powinna być w stosowny i lojalny sposób załatwiona dopiero po uregulowaniu kwestyi wschodniej i sprawy Tangeru. Spotkanie Lloyda Georga i Poincarego będzie miało na przyszłość decydujący wpływ na stosunki francusko-angielskie. Obaj mężowie stanu postanowili na przyszłość w kwestyach spornych nie podejmować żadnych decyzi bez uprzedniego porozumienia się.

Sprawa niemieckich reparacyi.

Londyn. PAT. Do urzędowego komunikatu Reutera o konferencyi Lloyda George'a i Poincarego dodaje Biuro Reutera następujące uzupełnienie: Pogląd Anglii opierał się na tem, że chwila obecna byłaby niestosowna do definitywnego ustalania zobowiązań niemieckich, ponieważ obecne stosunki są niejasne i każda decyzya dziś powzięta mogłaby wywołać później komplikacye. Postanowiono, by najbliższa decyzya komisyi reparacyjnej szła w tym kierunku, by zbadać i ustalić stanowisko finansowe Niemiec i stwierdzić, czy rząd niemiecki mógłby przy pomocy pożyczki zagranicznej umorzyć zobowiązania i czy przez ograniczenie wydatków i podwyższenie podatków lub przez pożyczkę wewnętrzną mógłby doprowadzić do równowagi budżetowej i poprawy waluty. W sprawie konferencyi haskiej, porozumano się, że zadanie rzeczoznawców w Hadze ma na tem polegać, aby łącznie z Rosyą zbadać praktyczne środki celem załatwienia trudności, jakie wyłoniły się w Genui w kwestyi własności prywatnej i kredytów. Między angielskimi ministrami a Poincarem nastąpiła zupełna zgoda, aby w tej sprawie postępować wedle wspólnych linii wytycznych.

Londyn. PAT. Po konferencyi między L. Georgem a Poincarem ogłoszono urzędowo, że komisya reparacyjna zbada środki, które mogą doprowadzić finanse niemieckie do porządku. Poincare prawdopodobnie z końcem lipca przybędzie do Anglii, aby omówić sprawozdanie komisyi. Do tego czasu nie są planowane zarządzenia przymusowe przeciwko Niemcom.

Sprawa rosyjska.

Wiedeń. PAT. Donoszą z Londynu, że na konferencyi między Poincarem a Lloyd Georgem omawiano także wewnętrzne stosunki w Rosyi i podnoszono, że choroba Lenina może spowodować w Rosyi szybki rozwój wypadków.

Wyjazd Poincare'go.

Londyn. PAT. Poincare wyjechał wczoraj z powrotem do Paryża.

Niemcy radzą.

Berlin. PAT. Komisya spraw zagranicznych Reichstagu zajmowała się wspólnie z komisyą do wykonania traktatu wersalskiego kwestyą wypłat odszkodowawczych. Sekretarz stanu Mueller z ministrem odbudowy złożył obszerne sprawozdanie o umowach w sprawie dostaw towarowych.

Wstępny przebieg konferencyi haskiej.

Haga. PAT. Wczorajsze posiedzenie konferencyi wstępnej rozpoczęło się o godz. 15. Delegaci francuscy oświadczyli, że Francya weźmie udział w konferencyi z tem zastrzeżeniem, że wyłączone będą z dyskusyi wszelkie sprawy polityczne oraz pod warunkiem, że uchwały będą aprobowane przez odnośne rządy. Francya zastrzega sobie ponadto możność wycofania rzeczoznawców w razie, gdyby skłoniło ją do tego zachowanie się sowietów. Delegat belgijski oświadczył, że Belgia weźmie udział w konferencyi na warunkach ustalonych dnia 16 czerwca br.

Komisye.

Haga. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi wstępnej po oświadczeniach delegatów francuskiego i belgijskiego przewodniczący oznajmił, że utworzono komisyą główną, w skład której wchodzą przedstawiciele 25 państw, w tem i Polski. Do wszystkich podkomisyi wchodzą przedstawiciele Anglii, Francyi, Japonii, Włoch i Belgii, pozatem do podkomisyi dla spraw kredytowych wchodzą przedstawiciele Polski, Grecyi, Czechosłowacyi, Bułgaryi, Łotwy i Estonii, do podkomisyi dla spraw długów przedstawiciele Danii, Hiszpanii, Szwajcaryi i Litwy, wreszcie do podkomisyi dla spraw własności prywatnej przedstawiciele Szwecyi, Finlandyi, Norwegii, Rumunii i Szwajcaryi. Następnie p. Karnebech zaproponował dla skoordynowania wszystkich prac utworzenie komitetu złożonego z przewodniczącego komisyi głównej oraz z przewodniczących 3-ch podkomisyi. Karnebeck zawiadomił telegraficznie rząd sowiecki o tem, które mocarstwa wezmą udział w konferencyi oraz o składzie komisyi. Karnebech został wybrany generalnym przewodniczącym komisyi głównej. Komisya ta zbiera się na pierwsze posiedzenie we środę.

Instrukcye Poincare'go dla delegacyi francuskiej.

Paryż. PAT. Specyalny korespondent Havasa w Londynie donosi: Lloyd George i Poincare poruszyli na swej konferencyi sprawę konferencyi w Hadze oraz programu odszkodowania. Poincare przesłał wczoraj depeszę do delegacyi francuskiej, polecając jej, aby pozostała w Hadze, ponieważ zgodzono się na to, aby 1) obrady nie miały wcale charakteru politycznego, 2) aby sprawy techniczne omawiane na konferencyi były uchwalane tylko ad referendum, 3) aby każde z mocarstw miało prawo trwać na stanowisku zajętem w Genui. Lloyd George był bardzo zadowolony z decyzyi powziętej przez Poincarego.

Antyhaska propaganda komunistów.

Wiedeń. PAT. Donoszą z Hagi, że komunistyczna partya holenderska rozwija silną propagandę przeciw konferencyi haskiej. W niedzielę odbyło się w Hadze zgromadzenie komunistów, na którem ich przywódca Wijnkoop, członek drugiej Izby, ostro zwalczał konferencyę haską podnosząc, że nie przyniesie ona komunistom zachodnio-europejskim żadnych korzyści, gdyż Rosya nie myśli o tem, by płacić dług lub zwracać własność prywatną. Kredyty, których Rosya potrzebuje, przyczynią się do wzmocnienia komunizmu w Rosyi.

Co kosztowała Genua?

Hanower. PAT. (Radio). Koszta włoskie urządzenia konferencyi w Genui obliczają na 26 milionów lirów.

Otwarcie węgierskiego parlamentu.

Budapeszt. PAT, Zgromadzenie narodowe otworzył dziś o godz. 12 naczelnik Horthy, witany w chwili przybycia przez ludność burzliwymi okrzykami „Eljen!" Przemówienie naczelnika przyjęli zgromadzeni burzliwymi okrzykami „Eljen!" Wśród posłów był także obecny poseł opozycyjny hr. Antoni Apponyi. Naczelnik państwa po otwarciu obrad zgromadzenia narodowego opuścił gmach obrad.

W godzinę po uroczystem otwarciu Zgromadzenia narodowego odbyło się pierwsze posiedzenie zgromadzenia. Obrady zagaił prezydent ze starszeństwa hr. Wojciech Apponyi, proponując, by pismo prezydenta ministrów, zawierające mowę naczelnika państwa, złożono do archiwum Izby. Po przyjęciu wniosku posłowie przedłożyli swe mandaty. Opozycya występowała z ironicznymi okrzykami pod adresem posłów partyi rządowej, na co energicznie odpowiadano. Wylosowano cztery sekcye dla badania mandatów, które złożą sprawozdanie we czwartek. Na czwartkowem posiedzeniu odbędzie się wybór prezydenta Izby, wiceprezydenta, sekretarzy i kwestorów. Na tem zakończono obrady.

Próby ratowania Austryi.

Wiedeń. PAT. Urzędowo donoszą: Kanclerz austryacki dr. Seipel i austryacki minister skarbu Segur poinformowali w ciągu dnia wczorajszego osobistości kierujące stronnictw politycznych o głównych zasadach planu finansowego i o projektach ustaw, które we środę będą przedłożone austryackiej radzie narodowej. W godzinach wieczornych odbyła się rada ministrów, na której omawiano ustawy finansowe, dotyczące założenia nowego banku emisyjnego. W naradach tych brał także udział gubernator Banku austro-węg. Spitzmüller.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że finansista amerykański Frank Vanderlip przybył do Wiednia.

Polsko-austryackie rokowania o węgiel.

Wiedeń. PAT. „Wiener Allg. Zeitung" donosi, że z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczną się rokowania między Austryą a Polską w sprawie dostaw węgla z Górnego Śląska do Austryi.

Refleksye przesileniowe.

Warszawa, 19 czerwca.

(Th.) Aż uwagi, które na powyższy temat chcemy napisać, przyjdą przed oczy czytelników, mogą już być mocno przestarzałe i przedawnione. Zdarzenia następują po sobie szybko, niespodzianie i — nielogicznie. Polska bowiem, a w Polsce Warszawa, a w Warszawie Sejm, a w Sejmie najnowszy jego „organ" — „Komisya Główna", zaczynają być coraz bardziej krainą wszelkich możliwości i — niemożliwości.

Zacznijmy od najnowszego tworu naszej konstytucyi — niewiadomo czy „małej" czy „dużej", czy jakiejś innej jeszcze nieokreślonej wielkości! — od „Komisyi Głównej". Pierwotnie nie miała żadnej nazwy. Poseł Federowicz wprowadził ją jako „organ". Organ bez nazwy, ale też bez określonej funkcyi. Koncepcya ta pono przyszła drogą telefoniczną z Krakowa do Warszawy dopiero w piątek podczas gorących obrad sejmowych, na których jeszcze pokutował w najlepsze stary, skrachowany „konwent seniorów". Ten jednak się chwiał, już choćby dlatego, że p. Witos groził, iż na konwent nie pójdzie. Trzeba było zatem coś nowego obmyślić, a że nowe myśli nie są znowu tak łatwą rzeczą, to też ci, którzy przez Opatrzność są powołani do ratowania ojczyzny, wpadli na pomysł dosyć stary już i zupełnie nie oryginalny — przemalowania szyldu, czy też zmiany firmy. Firma nie odrazu miała nazwę; nazywała się bowiem tylko „organem", aż ją uczciwie ochrzczono imieniem Głównej Komsyi.

Ta komisya ma na razie tylko jedną funkcyę — desygnowania premiera. I tu już leży sęk. Boć przecież mała konstytucya mówi, że desygnowanie rządu w pełnym jego składzie należy do Naczelnika Państwa, który ten akt państwowy wykonuje na podstawie porozumienia ze Sejmem. Dwa organy do spełniena jednej funkcyi to może trochę za dużo. Komisyi Głównej przeznaczono więc tę delikatną czynność dopiero na ten wypadek, jeżeli zabraknie inicyatywy ze strony Naczelnika Państwa, lub jeżeli wola jego będzie sprzeczną z wolą większości sejmu. W jednym z tych dwu wypadków komisya Główna jest powołaną do ostatecznego desygnowania premiera, a jej uchwała, powzięta większością głosów jest obowiązującą dla Naczelnika Państwa.

Nie pomyślano tylko o jednej możliwości: a nuż nie zbierze się większości na jedną kandydaturę! Czy takie rzeczy są u nas tak zupełnie wykluczone? Sejm, który najważniejsze ustawy uchwala większością jednego czy też kilku głosów, może w sprawach personalnych rozpaść się z pewnością na więcej niż dwie grupy, a wtedy niema większości.

Gdyby się miało stworzyć rząd programowy, w prawdziwem tego słowa znaczeniu: parlamentarny, toby naturalnie zebrały się i skojarzyły pewne grupy do wyłonienia ze siebie rządu, któremu się oddaje kierownictwo tej większości, która go powołała. U nas to się okazało niemożliwem. Głosowanie nad pewną kandydaturą, o ileby miała jakąkolwiek określoną barwę, musi się z natury rzeczy stać mechanicznem liczeniem głosów, a w ostatecznym wyniku czemś zupełnie przypadkowem. To samo mechaniczne i bezmyślne liczenie głosów ma miejsce zresztą przy każdej kandydaturze, choćby spłowiałej i zupełnie bezbarwnej.

I tak też się stało.

Stwierdzamy, że kandydatura p. Przanowskiego jest czemś czysto przypadkowem. Poważne grupy, które mogły istotnie uformować stałą większość, miały w zanadrzu zupełnie inną kandydaturę, dodajmy: bardzo sympatyczną, jednego z wybitnych przedstawicieli Wszechnicy Jagiellońskiej. Nad tą kandydaturą naradzano się, za nią też agitowano. A tymczasem wypłynęła w sposób dosyć wstydliwy i zakłopotany, kandydatura p. Przanowskiego. I słyszało się prawie-że bezustannie takie uzasadnienie głosowania: Trudno, skoro jest wybór między Korfantym a Przanowskim, to niechże już będzie Przanowski. A z drugiej strony: Trudno, skoro nie chcecie Korfantego, to niech już będzie Przanowski. W ten sposób uzyskano dla kandydatury p. Przanowskiego aż 299 głosów.

Nie wiemy, czy w chwili, kiedy te słowa będą drukowane, kandydatura p. Przanowskiego jeszcze będzie realną. Może się przewróci zanim jeszcze przyjdzie do sejmu — już przy formowaniu gabinetu, a może mu się sztuka uda. Ale czy to znaczy, że p. Przanowski ma zapewnioną większość w Sejmie? Z całą pewnością jej nie ma. Głosowano na niego, jako na mniejsze zło, ale żadne z wielkich stronnictw go nie chciało i nie odnosi się do niego z jakąś cieplejszą sympatyą. Chciał go p. Skulski, przedstawiciel 45 głosów w Sejmie, dlatego, że osoba p. Przanowskiego nie budzi zgoła żadnych — reflekcyi, ani korzystnych, ani niekorzystnych. Chciał go p. Roset, przedstawiciel 12 głosów w Sejmie, dlatego, że p. Przanowski należy pono do mieszczańskiego stronnictwa — nie bardzo zresztą inteligentnego, za wyjątkiem samego p. Resseta.

Pytamy się: Czy to ma być ów autorytatywny rząd, za którym się tak tęskniło i od którego się będzie żądało, ażeby ujął w karby panów starostów i wojewodów i zmusił ich do dobrej i sprężystej administracyi? Czy to ma być ten silny rząd który daje pełną gwarancyę za czystość wyborów? Twierdzimy, że to będzie gorsze wydanie rządu Ponikowskiego. Rząd, uformowany przez p. Przanowskiego, nie zbudzi respektu w sejmie, a jeszcze mniej w społeczeństwie, a najmniej w administracyi państwowej, która jest tak beznadziejnie samowolną.

P. Przanowski był ministrem handlu, nie gorszym i nie lepszym od innych, którzy piastowali ten urząd. Nadzwyczajnych rzeczy z pewnością nie dokonał, O jego inicyatywie nikt nigdy nie słyszał. Politycznie nigdy swojej egzystencyi nie zaznaczył. A teraz odrazu — premier. Oto tak z czystego przypadku, czy nawet jeszcze gorzej — z kaprysu niektórych leaderów, którym się nie chciało natężyć ani dalszem zastanowieniem się, ani dalszem porozumiewaniem się. Mniejsze zło! A teraz potrzebne jest **nie** mniejsze zło, lecz pełne dobro. A tego Polska w nowym rządzie nie uzyskała.

Nie trzeba faktycznie zbyt bystrego i przenikliwego rozumu politycznego, ażeby przewidzieć, że ten rząd nosi w sobie zarodek rychłej śmierci. Taki rząd nie wytrzyma z pewnością pierwszego wstrząśnienia jakiegoś wewnętrznego czy zewnętrznego zderzenia.

A przecież Polska istotnie potrzebuje teraz silnego, conajmniej pełno-wartościowego rządu. Jeżeli przesilenie gabinetowe miało mieć jakiś sens, to chyba nie ten, że się konwent seniorów przemalowało na Komisyę Główną, a pana Ponikowskiego przezwało się panem Przanowskim.

Słyszało się raz od jednego z możnowładców sejmowych zdanie tego pokroju: Ponikowskich możemy sobie pozwolić dwu na miesiąc. Pytanie tedy jest: na ilu Przanowskich miesięcznie możemy sobie pozwolić?

Istotnie — bezsensowność zaczyna być u nas nie wyjątkiem, nie przypadkiem, lecz systemem. A takim systemem nie podobna rządzić.

(I to stało się niewątpliwie powodem upadku p. Przanowskiego. — Przyp. Red.)

Nowy nieoczekiwany zwrot w przesileniu rządowem.

P. Przanowski musiał zrezygnować z utworzenia nowego rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Dziś rano otrzymał p. Przanowski od marszałka Sejmu list, do którego zostało dołączone wczorajsze pismo marszałka do Nacz. Państwa. W liście tym marszałek pisze:

Przesyłam uprzejmie odpowiedź powyższego pisma z nadmienieniem, że N. Państwa oświadczył, iż przyjmuje do wiadomości uchwałę Komisyi głównej. Wobec tego proszę o przedstawienie p. Nacz. Państwa listy gabinetu, który zamierza Pan sformować, celem uzyskania pism nominacyjnych — Trąmpczyński.

Na podstawie tego listu rozpoczął p. Przanowski rano rokowania z przywódcami stronnictw. Konferencya miała się rozpocząć z przedstawicielami P. S. L. — jednakże o godzinie 11 zgłosił się do p. Przanowskiego p. Dębski i imieniem P. S. L. oświadczył, iż prosi o przełożenie konferencyi na czas późniejszy, a to ze względu na to, że zarząd P. S. L. obraduje właśnie nad swym stosunkiem wobec gabinetu p. Przanowskiego.

Wobec tego rozpoczął p. Przanowski konferencyę z klubem N. P. R. Przedstawiciele N. P. R. uzależnili swój stosunek do rządu od jego programu działalności gospodarczej i politycznej, żądają: przeprowadzenia czystych wyborów, uregulowania stosunków finasowych i gospodarczych, zapewnienia pracy bezrobotnym, walki z drożyzną i wielu innych drobnych rzeczy. Na zapytanie co do kandydatury na ministra pracy przedstawiciel N. P. R. oświadczył, że zostawia rządowi wolną rękę.

Następnie przyjął p. Przanowski lewicę P. S. L. (Thugut). Przedstawiciele klubu tego oświadczyli, że ze względu na okoliczności, towarzyszące tworzeniu Rządu, ze względu na jego tendencye gospodarcze i polityczne przechodzą do stanowczej opozycyi. Warto też zaznaczyć, że p. Przanowski w rozmowie z przedstawicielem P. S. L. — lewicy, podkreślił, iż jest stanowczym przeciwnikiem monopolu tytoniowego.

Następnie przyjęci zostali przedstawiciele P. P. S. Rozmowa p. Przanowskiego z przedstawicielem P. P. S. p. Barlickim była bardzo charakterystyczna, wobec czego podajemy dokładniejszy jej przebieg.

P. Przanowski: Kiedy życzą sobie panowie wyborów do nowego Sejmu?

P. Barlicki: W początkach października.

P. Przan.: Rząd mój jest tylko na czas wyborów. Dalej podkreśla, że zamierza kontynuować politykę pokojową, zachować czystość wyborów, zapewniał o życzliwym stosunku do kwestyi robotniczej, oraz zaznaczył, że jest zwolennikiem wolnego handlu.

P. B. Cały sposób tworzenia rządu jest zmianą konstytucyi. Chwila jest niebezpieczna, skutkiem wzmagania się drożyzny, a wobec zapowiedzi wolnego handlu warstwy robotnicze nie mogą mieć zaufania do rządu p. Przanowskiego i zapowiadają stanowczą opozycyę.

P. Prz.: Czy będzie to zaciekła opozycya.

P. B. Czy nie wystarcza Panu: stanowcza.

(Dalsze wiadomości na stronie 7).

Miejski podatek mieszkaniowy.

Kto płaci podatek mieszkaniowy? — Wysokość podatku — Ściąganie podatku. — Ulgi i raty.

Kraków, 21 czerwca.

Ustawa z 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów miejskich wprowadza oprócz podatku obrotowego od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych jako dodatku do podatku przemysłowego, który omówiłem w jednym z poprzednich artykułów — także samodzielny miejski podatek od lokalów i mieszkań, który pobierać będą miasta i większe gminy miejskie (a więc także i Kraków) podpadające pod ustawę o zasileniu finansów miejskich.

Podatek ten obowiązuje i pobierany będzie od 1 stycznia 1921 r. do końca roku 1923 na podstawie ustawy rosyjskiej z 27 maja 1893 o państwowym podatku mieszkaniowym, której tekst obowiązujący dla b. zaboru rosyjskiego i austryackiego ogłoszony został w załączniku III do rozporządzenia wykonawczego z 29 IV 1922.

Miejskiemu podatkowi od mieszkań względnie lokali podlegają mieszkania, zakłady przemysłowe, zakłady handlowe i inne ubikacye bez względu na to, czy są wynajęte, czy oddane do użytku bezpłatnie, czy też znajdują się w domu własnym. Wolne są od tego podatku lokale przeznaczone na świątynie i bożnice, lokale zajmowane przez instytucye naukowe, oświatowe, dobroczynne oraz lokale w domach nowo wybudowanych, nadbudowanych lub odbudowanych po dniu 1 stycznia 1919 r. przez lat 10 od sprowadzenia lokatorów.

Podatek mieszkaniowy miejski opłacają tak osoby fizyczne, jak i prawne, zajmujące lokale i mieszkania, które podatkowi temu podlegają, a winni podatek ten ściągać od lokatorów właściciele realności wraz z komornem i wpłacić go go Kasy miejskiej w ciągu dni 14 po terminie płatności z odsetkami po 2% miesięcznie.

Jeżeli lokator nie zapłaci właścicielowi domu przypadającego podatku mieszkaniowego, to powinien właściciel o tem donieść Magistratowi, który należny podatek z odsetkami po 2% miesięcznie ściągnie od lokatora w drodze egzekucyi, a gdyby właściciel nie zawiadomił Magistratu o odmowie zapłaty ze strony lokatora, to obowiązek uiszczenia tego podatku przechodzi na właściciela z prawem regresu do lokatora.

Co do wysokości podatku mieszkaniowego, to takową określa w stosunku do faktycznego komornego lub wartości czynszowej na każdy rok podatkowy reprezentacya miejska z tem, że

najniższa norma tego podatku ma wynosić 25% faktycznego komornego,

opłaconego za zajmowane przez lokatora mieszkanie lub lokal wraz ze wszystkiemi przynależnościami (wozownie, stajnie, ogrody itd.), z wyłączeniem jednak opłaty za umeblowanie i opał oraz za inne świadczenia, wymienione w art. V ustawy o ochronie lokatorów, a więc z wyłączeniem dodatków. Stawka podatku mieszkaniowego może być uchwalona przez Magistrat jako progresywna. Ustalenie wartości czynszowej mieszkania względnie lokalu uskutecznia Magistrat przy pomocy osobnej komisyi t. zw. paryfikacyjnej przy uwzględnieniu podwyżek komornego z powodu zmian ustawy o ochronie lokatorów i to z mocą obowiązującą wsteczną od dnia wyzyskania dopuszczonych podwyżek.

Ogólny zarząd podatku od mieszkań i lokali należy do Magistratu względnie Zarządu gminnego, a wymiar i ściąganie tego podatku uskutecznić mają urzędy i organy miejskie na podstawie przedłożonego najpóźniej 7 stycznia każdego roku przez właściciela domu lub administratora corocznego spisu wszystkich zdajdujących się w domu ubikacyj mieszkaniowych i lokali przy zapodaniu nazwisk lokatorów i wysokości komornego. Po sprostowaniu i ewentualnem uzupełnieniu przedłożonych spisów Magistrat określa przypadające od płatników kwoty podatku i najdalej do 7 marca każdego roku przesyła płatnikom osobne [illegible]iadomienie zastępujące nakaz płatniczy. Przeciw temu zawiadomieniu mogą płatnicy wnieść do Magistratu reklamacyę do 7 kwietnia każdego roku z powodu nie[illegible] rzenia przypadającej od nich kwoty po[illegible]ej, a przeciw odnośnej uchwale Magistratu, nieuwzględniającej reklamacyj, może płatnik wnieść zażalenie do przełożonej władzy. Wszystkie te środki prawne nie wstrzymują jednak zapłaty podatku, który należy wpłacić w Kasie miejskiej w 4 ratach, tj. 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października.

Magistrat sporządza listę płatników podatku miejskiego od mieszkań i lokali z oznaczeniem przypadających od nich kwot i tę listę oddaje Magistrat najpóźniej 12 kwietnia Kasie miejskiej, a w razie niezapłacenia podatku w przepisanym terminie następuje ściągnięcie tego podatku od płatnika w drodze realizacyi jego majątku ruchomego i nieruchomego.

Na prośbę płatnika może Magistrat zezwolić na odroczenie zaległego podatku od mieszkań i lokali a względnie na rozłożenie na raty bez doliczenia odsetek, jeżeli płatnik wykaże, że jest obarczony liczną rodziną, znajduje się w trudnem położeniu ekonomicznem wskutek ciężkiej choroby, utraty majątku i innych tego rodzaju przyczyn. Również może Magistrat na prośbę płatnika z powodu ważnych przyczyn zezwolić na całkowite lub częściowe umorzenie podatku mieszkaniowego.

Dr. Albert Süsser.

PRZEGLĄD PRASY.

Niedoszły premier rządu, przed... prasą.

Pożegnanie i przywitania. — Kły „Robotnika" — „Kuryer Poranny" nic jeszcze nie wie. — Prawica rajteruje w tył. — „Kuryer Polski" się cieszy a „Kuryer Warszawski" już woła „niech żyje!"

Le roi est mort, vive le roi! Tym okrzykiem witano niegdyś zmiany na stolcu dzierżących władze. Le roi est mort — prędko więc o nim zapomniano...

Vive le roi! — rozlegaało się zato ze zbiorowej piersi obywateli...

Przesilenie na stanowisku premiera nie jest przecież w żadnej proporcyi do dawnej wartości zmian tronowych. Brak jednak dobrej pamięci dla zgasłej gwiazdy nasuwa mimowoli tę analogię.

Nowego premiera nie wszyscy zato witają okrzykiem: vive!

I tak „Robotnik" pokazuje swoje lśniące kły:

> Pan Stefan Przanowski jest jeszcze mniej politykiem, niż był nim p. Ponikowski. Nie może być mowy o tem, aby p. Przanowski stał się faktycznym kierownikiem politycznym gabinetu,

a dalej:

> Charakterystycznem w desygnacyi p. Przanowskiego jest to, że podczas gdy nikt powiedzieć nie może, co właściwie politycznie p. Przanowski reprezentuje, wiadomo dokładnie co reprezentuje pod względem polityki gospodarczej i społecznej.

„Kuryer Poranny" nie entuzyazmuje się kandydaturą p. Przanowskiego, cieszy się przecież, że przez desygnowanie premiera kompromisowego po dostała po łapkach prawica, która

> wypadkami dni ostatnich przeciągnęła już strunę dopuszczalności w przedsiębranych eksperymentach prawno-państwowych.

P. Przanowski snać jest dla p. Erenberga mało wyraźnym szyldem swego gabinetu, to też:

> Dzień dzisiejszy przyniesie wiadomość, czy p. Przanowskiemu uda się utworzyć rząd. Dopiero ze składu tego rządu można będzie sobie wyrobić zdanie o tem, co oznaczał w gruncie rzeczy wybór p. Przanowskiego — do wczoraj zupełnie niespodziewany — na pierwszego szefa rządu, zależnego bezpośrednio od Suwerennej Komisyi Głównej Sejmu Ustawodawczego.

WŁODZIMIERZ ŻABOTYŃSKI.

Osadnictwo żyd. w Palestynie — a szkolnictwo.

I.

Krytycy naszych wydatków palestyńskich koncentrują zwykle swoje główne ataki na budżecie szkolnym. Niektórzy krytycy twierdzą, że nasze szkolnictwo jest zbyt gruntownem, że teraz potrzebujemy tylko szkół elementarnych, aby nauczyć dzieci czytania, pisania, arytmetyki i władania młotem i łopatą. Inni krytycy nie tak skrajni, sądzą, że samo szkolnictwo jest dobre, lecz powinno być opędzane nie przez dyaspore, lecz przez Jiszub. Przy tem wspominają chwalebnie starą tradycyę Ghetta „czesne" i twierdzc, że niegodnem jest, aby żydowskie kolonie w Palestynie żądały dla swych szkół funduszów.

Ponieważ nie jestem „intelektualnym syonistą" pominę wszelkie argumenty, trącące idealizmem i ograniczę się do czysto politycznych i praktycznych widoków problemu. Lecz przedewszystkiem chciałbym na wstępie zaznaczyć, że u nas w Palestynie stoją względy polityczne nad wszelkiemi praktycznymi. Pod tym względem jestem najradykalniejszym uczniem szkoły herzlowskiej. Ustrój państwa żydowskiego obejmuje kompleks działalności, w których decydującą rolę odegrają imigracya, kolonizacya, przemysł, handel i rolnictwo; lecz zasadniczym warunkiem jest przychylna atmosfera polityczna. Herzl nazywał to „charter", my zaś nazywamy to „deklaracya Balfoura". Bez względu na to, jak się to będzie zwało jutro, pierwiastek pozostanie niezmieniony. Postulaty polityczne są najważniejszymi posulatami syonizmu, - obrona naszych pozycyj politycznych jest najważniejszą metodą dla syonizmu. Dziś jesteśmy w Palestynie mniejszością, a powiedziawszy otwarcie, zostaniemy nią przez długie jeszcze lata, choć mam nadzieję, że ten termin stosunkowo będzie krótkim. Równocześnie domagamy się — musimy się domagać — aby znaczenie tej mniejszości zostało oszacowane nie tylko liczebnie, lecz także i według rzeczywistej wartości dla przyszłości Palestyny. Deklaracya Balfoura i mandat angielski w dzisiejszej formie ustalają uznanie tych pretensyi, przyczem jednak trzeba wziąć pod uwagę to, że obrona tego uznania jest wielce skomplikowana kwestyą. Mniejszość może bronić swych specyalnych wartości tylko przez objawianie ich w sposób niezaprzeczalny.

Lecz z wszystkich możliwych środków najważniejszym jest przewaga kulturalna. Jeżeli mniejszość chce odegrać jakąś rolę, wtedy musi stać się głównym elementem cywilizacyi w kraju.

Szkoły nasze muszą więc być najlepszemi, muszą przewyższać wszystkie inne szkoły w kraju pod względem metody wychowawczej. Warunek ten jest nieodzowny, tak, że wszelkie koncesye, zmierzające do obniżenia metody wychowawczej, muszą być identyfikowane z złamaniem wiary w nasze polityczne stanowisko. Przeciwnie — ponieważ nasze trudności polityczne wzrastają, a nasi wrogowie drwią z nas i organizują swe siły — podniosą się nasze własne siły na korzyść ekonomicznej samoobrony, musimy więc bez wytchnienia wzmacniać broń naszej kulturalnej samoobrony, polegającej na przewadze naszego szkolnictwa.

Musimy dążyć do stworzenia najlepszego szkolnictwa nietylko w kraju, lecz i na Wschodzie; musi ono w oczach miejscowej ludności o tyle wyżej stać od innych instytucyi wychowawczych w kraju, iż każdy tubylec powinien wiedzieć, w jakim stopniu Żyd jest reprezentantem wyższej cywilizacyi i jako taki powinien być cenjony.

Na razie jesteśmy jeszcze bardzo daleko od tej idei; mimoto jesteśmy napewno najkulturalniejszym elementem w Palestynie.

W ostatnim roku szkolnym (1920. 21) mieliśmy w Palestynie 135 instytucyi szkolnych liczących przeszło 15,550 uczniów. We wszystkich szkołach arabskich wynosiła liczba uczniów tylko 14,350, aczkolwiek na 7 Arabów jest w Palestynie 1 Żyd! Oprócz tego jesteśmy w Palestynie jedyną narodowością, która posiada liczne freblówki i szkoły średnie. Jesteśmy dzisiaj pierwszymi krzewicielami kultury w Palestynie, co nawet nasi przeciwnicy uznają. Lecz nasze szkolnictwo powinno podnieść się pod względem jakości, wyposażenia i metod nauczania niezależnie od zdatności czy niezdatności lokalnego Jiszubu lub rządu palestyńskiego. Oto najważniejsze zadania polityczne ruchu syońskiego. A finansowy stan Jiszubu, zły czy dobry, niema nic wspólnego z tym problemem.

(C. d. n.)

Lejborgan luendecyi „Gazeta Warszawska" też ma trochę zastrzeżeń, udaje jednak, że czoła jej leaderów już się rozchmurzyły po „klapie" z kandydaturą posła Korfantego i pisze:

Jeżeli p. Przanowski skompletuje gabinet w ten sposób, że przy przedstawieniu się Sejmowi celem uzyskania votum zaufania podstawa poparcia rządu w Sejmie się nie zwęży, będziemy już chyba przed ukończeniem prac naszej reprezentacyi parlamentarnej uchronieni od przesileń, jej i społeczeństwu narzucanych, i będziemy mogli wejść w okres wyborów do Sejmu i do Senatu.

Po tem następuje kompletna rajterada w tył:

...trzeba możliwie uniknąć trudności, komplikacyj i eksperymentów, byleby rząd stanął bezzwłocznie i gotów był przeprowadzić bezwzględnie czyste wybory.

To w każdym razie główny postulat związku ludowo-narodowego i ugrupowań doń zbliżonych. Z tego wychodząc założenia, stronnictwa wymienione skłonne były z góry do kompromisowego załatwienia sprawy kandydata na premiera. Dowodem tego, że wskazały na posła Skulskiego, jako na kandydata.

Przebłyski szczerego zadowolenia widzimy dopiero na szpaltach „Kuryera Polskiego" najbardziej, zdaje się, zbliżonego do osoby nowego premiera:

Uchwała wczorajsza (desygnacya p. Przanowskiego) powinna być przyjęta w kraju z uczuciem ulgi i zadowolenia.

„Vive le roi!" słyszymy dopiero z ust publicysty z „Kuryera Warszawskiego":

A już nie można wątpić, że polityk tak wytrawny i sympatyczny (p. Przanowski), potrafi zabezpieczyć sobie jedność w rządzie, bez której niemasz dobrej administracyi państwowej, choćby ograniczonej do zadań bieżących. Tedy gabinet Przanowski-Michalski-Skirmunt niech żyje!

Niema co — p. Przanowski urodził się pod szczęśliwą gwiazdą, jak to wykazują dzisiejsze depesze o jego tak rychłem ustąpieniu.

(wad.)

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Opozycya przeciw mandatowi palestyńskiemu w parlamencie angielskim.

Londyn. (Tel. wł. W związku z generalną dyskusyą, jaka odbyć się ma w bieżącym tygodniu w obu Izbach parlamentu angielskiego przedłożono następujące rezolucye opozycyjne:

Poseł Hiks postawił wniosek następujący: Izba posłów jest zdania, że mandat palestyński, który jest związany z finansową i inną odpowiedzialnością winien być przedłożony parlamentowi do zatwierdzenia a układy zawarte między wielkim komisarzem w Palestynie a inż. Rutenbergiem mają być przedłożone specyalnej komisyi, która opinię swoją poda parlamentowi.

W Izbie lordów antysemita lord Islington postawił wniosek następujący: Izba lordów jest zdania że mandat palestyński w obecnem brzmieniu nie jest do przyjęcia, gdyż narusza zobowiązania wzięte przez rząd wobec ludności palestyńskiej w deklaracyi z października 1915 (wobec króla Hedżasu Red.) i znajduje się w sprzeczności do uczuć i żądań znacznej większości ludności palestyńskiej. Przeto ratyfikacya mandatu przez Ligę Narodów winna być odłożoną, aż do uzgodnienia jego brzmienia ze zobowiązaniami rządu.

Oczekujemy z napięciem przebiegu i wyniku dyskusyi wyrażając nadzieję, że rząd zdoła obronić swoje stanowisko wobec nielicznej opozycyi tembardziej, iż ministerstwo spraw zagranicznych znajduje się w tej chwili pod kierownictwem lorda Balfoura.

—o-o—

ZE SPRAW PALESTYNSKICH.

Prawa kobiety żyd. w Palestynie.

Jerozolima. (ŻBK.) „Waad Leumi" zajmował się na ostatniem posiedzeniu udziałem prawa familijnego. Ortodoksya zażądała, by kobiecie żydowskiej przysługiwało prawo spadkowe jedynie z testamentu a nie z ustawy w szczególności „Mizrachi" zażądała zmiany projektu konstytucyi w tym kierunku, aby śluby cywilne między Żydami były niedozwolone. Reprezentantka związku kobiet p. Ozerkowska wnioskom się tym sprzeciwiła. Uchwał nie powzięto.

Palestyna dla żydowskich sierot ukraińskich.

(ŻBK.). „Waad Leumi" uchwalił przyjąć większą ilość sierót ukraińskich celem osadzenia ich na roli. Szereg gmin żydowskich w południowej Afryce, Polsce i Argentynie przyrzekło pomoc w tej sprawie.

—o—

KEREN - HAJESSOD.

Keren Hajesod we Filadelfii. Ż. B. K. Gubernator i burmistrz miasta Filadelfii wyrazili Żydom tamtejszym gorącą sympatyę dla akcyi „Keren Hajesod".

Keren Hajesod w południowej Afryce. Szmarja Lewin, który wrócił z południowej Afryki podaje, iż żydostwo południowo afrykańskie (45,000 dusz, zatem tyle mniej więcej co Kraków Red.) złożyło dotąd na Keren Hajesod w gotówce 100,000 funtów szterlingów (koło 2 miljardy marek polskich red.), a nadto założyło bank kolonizacyjny z kapitałem również 100,000 funtów. Przykład godny naśladowania!

Keren Hajesod w Stanach Zjednoczonych. (ŻBK.) New York Kampania za Keren Hajesod w Nowym Jorku ma się na ukończeniu. Wyniki będą wkrótce podane.

Keren Hajesod we Francyi. (ŻBK.) Paryż. Tutaj zawiązał się nareszcie komitet dla akcyi Keren Hajesod z drem Kohanem na czele. Poseł Blum i p. Izydor Weil są wiceprzewodniczymi komitetu.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

„Joint" w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) Kontrwersya jaka wynikła między Komitetem centralnym odbudowy w Polsce a kierownictwem „Jointu" została, jak już donieśliśmy, usuniętą. Na skutek tego rozpoczęła onegdaj konferencya dalsze swoje obrady.

—oo—

ZE SWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Prawa mniejszości żyd. na Łotwie.

Ryga. (ŻBK.). Komisya konstytucyjna łotewskiego parlamentu przyjęła paragraf, uznający prawa języka niemieckiego i rosyjskiego. Sprawa języka żydowskiego została odroczoną.

—oo—

DROBNE WIADOMOSCI.

„Ika" rozpoczyna wkrótce szeroką akcyę pomocy dla głodnych w Rosyi i Ukrainie w szczególności dla żydowskich kolonistów w południowej Rosyi.

20 tysięcy funtów szterlingów zebrali Żydzi londyńscy dla żydowskiego domu sierót w Londynie, a to na bankiecie pod przewodnictwem Antoniego Rotszylda.

Z organizacyi syońskiej. Londyn. (ŻBK. Pp. Sz. Landman generalny sekretarz resortu politycznego przy Egzekutywie organizacyi syońskiej w Londynie jakoteż sekretarze Sz. Bensein i Artur Loui ustąpili ze swoich stanowisk. Generalnym sekretarzem wybrany został p. Izrael Cohen.

Deputacya syońska u wicegubernatora Rusi karpackiej. Deputacya syońska z drem Spieglem na czele przedstawiła wicegubernatorowi następujące żądania: 1) Uwzględnienie Żydów przy przeprowadzeniu reformy agrarnej, 2) Niepozbawianie Żydów koncesyi, 3) Zaprzestanie antysemickich represyi ze strony niższych urzędników. 4) Subwencyonowanie szkół żydowskich.

Wicegubernator przyrzekł żądania te poprzeć u rządu centralnego.

KRONIKA.

Kraków, 21 czerwca.

— **Pogrzeb ś. p. Dra Józefa Drobnera** odbył się wczoraj pop. Przy wyniesieniu zwłok z mieszkania Zmarłego przy ul. Brackiej przemówił serdecznie imieniem PPS. wiceprezydent miasta Dr. Bobrowski, podnosząc zasługi Zmarłego dla PPS. Na cmentarzu, w hali, przemówił r. Oplustil. Reprezentacye związków robotniczych odprowadzały Zmarłego z sztandarami i muzyką. Udział publiczności był bardzo wielki.

—o—

Kraków wobec objęcia G. Śląska.

Wczoraj o godz. 9-tei rano w chwili wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk odezwały się dzwony wszystkich kościołów krakowskich; o tejże godzinie zatrzymały się wszystkie wozy tramwajowe na ulicach miasta na przeciąg 10 minut, lokomotywy zaś na dworcach krakowskich gwizdem, a fabryki świstem syren zamanifestowały niezwykłe święto w chwili obejmowania pierwszej strefy.

Z pobytu delegatów Ligi narodów w Krakowie.

W drugim dniu pobytu w Krakowie delegaci Ligi Narodów pp. Rojal Meeker i prof. Pribram odbyli między innemi dłuższą konferencyę z wojewodą dr Gałeckim na temat bezrobocia w województwie krakowskiem i powodów, dla których nie przybrało ono większych rozmiarów. Bezpośrednio przed wyjazdem do salin wielickich, po których delegatów będących w towarzystwie starosty Bandrowskiego, oprowadzał inż. St. Knoblau, goście złożyli wizytę w prezydyum miasta.

Ceny mięsa koszernego.

Informują nas z kół obywatelskich: Przy każdem regulowaniu (czytaj podwyższaniu) cen mięsa przez komisyę badania cen przy urzędzie walki z lichwą dowiadują się czytelnicy nasi, że „mięso koszerne we wszystkich gatunkach jest o 20 mk. (słownie dwadzieścia marek) droższe na 1 kg“ od cen, ustalonych przez komisyę. Tak zatem 1 kg koszernego mięsa wołowego z dokładką ma obecnie kosztować 570 mk., bez dokładki 680 mk. itd.

Jakżeż inaczej wygląda cennik ten w jatkach pp. rzeźników! Jeszcze przed ostatnią podwyżką nie można było dostać mięsa koszernego ponizej 750 mk. za 1 kg, a z dokładką ponizej 900 mk.; pp. rzeźnicy pobierają zatem nie 20 mk. ale około 50 proc. drożej, aniżeli ustala taryfa.

Ustawiczny wyzysk, uprawiany przez rzeźników żydowskich doprowadza do tego, że mięso w domach, prowadzących rytualną kuchnię staje się artykułem zbytkownym, a uboższe warstwy wogóle zmuszone są zrezygnować z kupowania mięsa.

Znane są nam wypadki, że rzeźnicy terroryzują nabywców grożąc, że w razie doniesienia o bezprawnem przekraczaniu cennika donosiciel będzie bojkotowany (!!) przez wszystkich rzeźników żydowskich.

Dla bogatszych konsumentów (gdyż prawie wyłacznie ci nawiedzają obecnie jatki) wydatek ten nie jest tak wielki, a pozatem nie „opłaca“ im się chodzić po urzędach, sądach itd., totez wyzysk rzeźników utrzymuje się bez przeszkód.

W interesie jednak warstw mniej zamożnych i biednych podnieść musimy postulat, by odpowiednie władze, a w pierwszym rzędzie kahał krakowski stanowczo zajęły się tą piekącą sprawą.

Nadwyżka 20 mk., ustanowiona przez komisyę badania cen, w zupełności pokrywa większe koszta koszernego bicia bydła. Zwłaszcza w ostatnich czasach, kiedy rzezakom pod grozą kar dyscyplinarnych zabroniono pobierać osobne wynagrodzenia od rzeźników muszą panowie ci zadowolić się tą nadwyżką i zaprzestać niesłychanego wyzysku konsumentów. (—gfr—)

—o—

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Pan Eliasz Weinberger rodem z Wieliczki otrzymał stopień doktora praw.

— **Odczyt dziennikarza włoskiego.** We czwartek dnia 22 bm. o godz. 7 wieczorem w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosi dr. Erneste Vassalle, poseł do parlamentu włoskiego, odczyt na temat: Wrażenia dziennikarza włoskiego z podróży po wolnej Polsce. Zarząd Towarzystwa „Dante Alighieri“ zawiadamiając członków i publiczność o tym odczycie, zaprasza do jaknajliczniejszego przybycia.

Rodzinie **Wolkenfeldom** wyrażamy najgłębsze współczucie z powodu nieodżałowanej śmierci Ich męża i ojca błp. **Chaima Wolkenfelda**

G. Schönman, Sauerhaft, Adolfówne
1176 i Sonnenschein.

— **Manifestacya robotnicza** z okazyi przyłączenia Górnego Śląska do Polski odbyła się wczoraj o godz. 7 wieczór pod pomnikiem Mickiewicza. Przemawiał poseł Dr. Marek.

— **Śmierć lotników.** Z dowództwa pułku lotniczego komunikują: Dnia 20 bm. o godz. 5'45 zginęli na lotnisku krakowskiem lotnicy: plut. pilot Wojtczak Czesław i strzelec płatowcowy plut. Skozera Józef. Wzniósłszy się na samolocie S. V. A. pilot wykonał na wysokości około stu metrów krzywiznę, przyczem samolot wskutek zbyt małej chyżości zesunął się na skrzydło i przeszedłszy w t. zw. korkociąg, wbił się w ziemię. Śmierć lotników nastąpiła natychmiast. Samolot uległ roztrzaskaniu.

— **Nowe opłaty gminne.** Onegdaj odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie połączonych sekcyj rady miejskiej — skarbowej i prawniczej. Na posiedzeniu tem uchwaliły sekcye projekt statutu o opłatach na rzecz gminy stoł. król. miasta Krakowa od podań, wnoszonych do Magistratu i od świadectw, przez Magistrat wydawanych. Statut ten będzie rozważany na najbliższem posiedzeniu Rady m.

— **Zbiórka dla uczniów żydowskich.** Magistrat zezwolił Stowarzyszeniu ku wsparciu uczniów szkół średnich wyznania mojżeszowego na urządzenie zbiórki publicznej w dniu 22 bm.

— Na wczorajszym targu pojawiły się po raz pierwszy w tym roku borówki i agrest; nadto zwieziono w wielkiej ilości poziomki i czereśnie. Za litr borówek żądano 300 do 400 mk, za agrest 150 mk. Kilogram czereśni kosztował 800 do 1000 mk. Mimo tych wysokich cen jagody znajdowały chętnych nabywców, tak, że o godz. 11 zabrakło borówek i poziomek.

Nabiał dowozi się na ostatnie targi w wielkich ilościach, co jednak nie wywołało dotąd zniżki cen: 1 kg masła kosztował 1700 do 1800 mk, 1 kg sera 350 do 400 mk; mleko niezbierane sprzedawano po 100 mk za litr, zbierane po 60 mk, śmietana słodka kosztowała 140 mk, a kwaśna 240 mk. Jaj przywieziono mało i sprzedawano je po 34—35 mk za sztukę, a zatem o 5 marek drożej, niż ostatnio.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Plaga włamań w dalszych dzielnicach Krakowa.** Mieszkańcy Czarnej i Nowej Wsi oraz Zwierzyńca zaniepokojeni są mnożącemi się w ostatnich czasach włamaniami i kradzieżami, dokonywanemi w czasie nieobecności domowników.

— **Muzykalny dorożkarz.** Stanisław Majka (lat 22), dorożkarz, został odstawiony przez organa policyjne do aresztów, ponieważ będąc w stanie mocno podchmielonym jechał z fantazyą dorożką przez ul. Zwierzyniecką, wyśpiewując głośno niezbyt salonowe kuplety. Ponieważ kawalerska jazda Majki, jak również jego śpiewacki popis zakłócały spokój nocny mieszkańców ul. Zwierzynieckiej, przeto policya zaopiekowała się muzykalnym dorożkarzem.

— **Z baraków Polskiego Białego Krzyża** przy ul. Kamiennej skradziono ubiegłej nocy znaczną ilość noży, widelców, łyżek, talerzy, obrusów, prześcieradeł, ręczników i poszewek. Szkoda wynosi kilkaset tysięcy marek. Za sprawcami kradzieży wdrożono poszukiwania.

— **Walenty i... rura.** Policya aresztowała Walentego Paprockiego (lat 58), który skradł ze składu Eljasza Meiselsa rurę wodociągową znacznej wartości.

— **Miły sublokator.** Na skutek doniesienia Anny Klepki organa policyjne aresztowały Karola Pilcha (lat 63), ponieważ ten mieszkając u Klepkowej skradł na szkodę swej gospodyni większą ilość przedmiotów wartości 55000 mk.

— **Milionowa kradzież w pociągu.** Onegdaj w pociągu, zdążającym do Krakowa od strony Trzebini skradziono jednemu z podróżnych skórzaną walizkę koloru bronzowego, zawierającą 2,000.000 mk w gotówce i 5 metrów jasnej materyi.

—o—

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 48 przy ul. Starowiślnej, gdzie służąca niestwierdzonego nazwiska zażyła w zamiarze samobójczym większą dozę lyzolu. Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatkę do szpitala.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rozprawa przeciw obrońcom Dröhlicha znowu odroczona.

Kraków, 21 czerwca.

Wczoraj odbyć się miała w krakowskim sądzie powiatowym rozprawa przeciw prof. drowi Reinholdowi i adw. drowi Goldblattowi, oskarżonym o to, że jako obrońcy dra Drölicha w procesie o fałszowanie koron czeskich dopuścili się obrazy prokuratora Sozańskiego. Rozprawa przeciw obu obrońcom była już raz odroczoną, gdyż wezwanie na ozprawę nie zostało prof. Reinholdowi doręczone w terminie ustawą określonym. Z tego samego powodu na początku wczorajszej rozprawy, którą prowadzi s. s. p. Murdzeński, obrońca prof. dra Reinholda, adw. dr. Oberländer zażądał odroczenia rozprawy, gdyż klient jego otrzymał wezwanie nie w 24, lecz 17 godzin przed rozprawą. Sędzia Murdzeński mimo sprzeciwu prokuratora Gniewosza przychyla się do wniosku obrony, naznaczając następną rozprawę na poniedziałek, 26 bm. Dla uniknięcia ponownego odroczenia rozprawy zarządził przewodniczący natychmiastowe doręczenie wezwań, na co oskarżeni się zgodzili. Prokurator wniósł do sądu pismo, w którem żąda zawezwania dalszego świadka p. Dobrowolskiego, urzędnika Tow. Ubezp., który na rozprawie Drölicha był przewodniczącym ławy przysięgłych.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

Gościnne występy żyd. teatru łódzkiego.

Łódzki żydowski Teatr dramatyczny przyjeżdża w przyszłym tygodniu na gościnne występy do Krakowa. Przedstawienia odbywać się będą w sali przy ul. Bocheńskiej. Kierownikiem Teatru jest p. L. Katz, kierownikiem technicznym p. Leon Nierenberg. W skład teatru wchodzą pp. Wolf Silberberg, główny reżyser teatru, Krellman, Paster, Ginter, Leon Nierenberg, Arje Lendo, Aron Eisenberg, Jakób Ginte, Betli Dalska, Alma Fodermann, Gita Zarycka, Roza Nierenberg, Roza Ariel, Regina Cak, Irena Rosenfeld.

Główny reżyser p. Wolf Silberberg jest w swojcje artystycznym bardzo zaszczytnie znanym.

—oo—

— **Z teatru J. Słowackiego.** Wznowiona komedya Zalewskiego „Jak myślicie“ doznała rzetelnego powodzenia, wobec czego powtórzona będzie w tym tygodniu jeszcze dzisiaj i w piątek. Jutro po raz ostatni Słowackiego „Horsztyński“.

— **Z teatru „Bagatela“** „Wierna kochanka“, komedya Fijałkowskiego, wstępnym bojem pozyskała publiczność. Sukces autora dzielili równieś wykonawcy, a przedewszystkiem świetna kreacya Frenkla.

— **Z teatru „Nowości“.** K. i J. Józefowiczowie oraz Marjański wystąpią dziś gościnie w operetce „Dziewczę z Holandyi“. Operetka ta powtórzona będzie we czwartek. W piątek, w sobotę i w niedzielę wieczór wystąpi gościnnie Marjański w operetce „Japonka“ (Juszi tańczy).

— **Pięćdziesiąt lat na scenie.** Niezmiernie rzadkiego jubileuszu, bo 50-lecia godów ze sztuką doczekał się artysta krakowskiej sceny, p. Bolesław Puchalski. W dniu 14 bm. upływa okrągło pół wieku od czasu, kiedy w dniu 14 czerwca 1872 po raz pierwszy wystąpił na deskach scenicznych. Wiernemu weteranowi teatru artyści krakowscy sprawiają uroczysty obchód jubileuszowy w sobotę dnia 24 bm.

—o—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Jak myślicie“.
Czwartek: „Horsztyński“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Środa: „Apasze“.
Czwartek: „Królowa przedmieścia“.

TEATR „BAGATELA“

Środa: Wierna kochanka“.
Czwartek: „Wierna kochanka“.

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI“

Środa: „Dziewczę z Holandyi“.
Czwartek: „Dziewczę z Holandyi“.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec.

MIGAWKI.

Match towarzyski, match o mistrzostwo, rozgrywki o pierwszeństwo w klasie A, w klasie B, w klasie C. Na wszystkich rogach ulic wielkie plakaty footbalowe, w dziennikach całe szpalty poświęcone piłce nożnej. Wyniki krajowe, wyniki zagraniczne, starcia międzynarodowe...

Kołowacizny dostać można! Zanim jednak stosunek mój do tego wszystkiego przejdzie w sferę patalogicznej idjosynkrazyi, muszę — przyznam się — wytrwać w zgęszczeniu sportowirowem, podporządkować się prądom czołowym epoki a myśli swoje i pociągnięcia życiowe tak ułożyć, aby — broń Boże — nie wyłaniały się z ram utartego porządku rzeczy. Pod tym kątem parzenia postanowiłem napisać dzisiaj feljeton:

Wielkie zawody w stolicy.

Kraków, dnia i t. d. Rozgrywki o mistrzowstwo w Rzeczypospolitej doprowadziły do takiego roznamiętnienia umysłów, takiego rozpasania chuci i porywów, że sławetny maach warszawski nazwać można dotkliwym ciosem dla czystego sportu.

Odrazu w pierwszej minucie piłka strzelona niewiadomo przez kogo zwaliła z nóg gracza, który dotad stał niezachwianie w bramce, by nie dać wbić sobie goala.

Odtąd właściwie match przestał być matchem, stał się raczej walką wzajemną poszczególnych członków drużyny w miejsce w bramce.

W pierwszej połowie zawodów stwierdzić można było przewagę stanowczą lewego skrzydła, które dzięki większej rutynie nacierało szybciej i skuteczniej, a przycisnąwszy resztę graczy do trybun, już już miało zająć honorowe miejsce.

Po przerwie ato skrzydło prawe, które dotąd widocznie rezerwowało swo'e siły, brutalnem kopnięciem (też mi sport!) odepchnęło lewych śmiałków i nie licząc się wcale ze „środkiem napadu" parło, co sił starczy, do bramki.

Od tej chwili nie była to już gra a jakiś okropny galimatias.

Teraz właśnie centrum, wychodząc snać z założenia, że lepiej mieć trochę niż nic, ułożyło się półgębkiem z prawym skrzydłem i już bez oporu zajęło opróżnione stanowisko. Dokładnie cyfrowo określić wyniku tego matchu niepodobna, tyle tylko można powiedzieć, że wynik po stronie lewej równa się zeru.

Sędziował, jak zawsze, p. Trąmpczyński, niezupełnie bezstronnie. Poturbowanych graczy odwiozło Pogotowie Ratunkowe. Publiczność wyła ze wzruszenia, jednocześnie przecież spadła marka naszych drużyn na giełdzie... sportu politycznego. M. As.

Z kraju.

Z życia Tarnowa.

Wybory do Kahału. — Z życia syońskiego. Nowy tygodnik antysemicki. — Z rady miejskiej.

Tarnów, 19 czerwca.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o przygotowaniach do nowych wyborów kahalnych, zaznaczając, iż klika staryc hmacherów w drodze anonimowych denuncyacyj usiłuje za wszelką cenę „utrącić" syonistów. — Tymczasem sprawdziło się, u tych panów stare przysłowie, że „kto pod kim dołki kopie sam w nie wpada". Oto zameldowali oni pokornie panu purycowi, że w ogłoszeniach Przełożeństwa co do reklamacyj, nie były podane godziny urzędowania. (Podano bowiem tylko „w godzinach urzędowych" jak czynią zwyczajnie wszelkie urzędy). Starostwo uzwględniło przedstawienie tych panów i poleciło Przełożeństwu Kahału przeprowadzić ponownie przewód reklamacyjny. — Rezultat — wybory nie odbędą się w bieżącym miesiącu, lecz dopiero we wrześniu lub w październiku.. A wszystkie hyeny wyborcze zjednoczonej kliki antysyońskiej chodzą z nosami spuszczonymi na kwintę.. W międzyczasie odbyło się w sprawie wyborów kahalnych olbrzymie zgromadzenie ludowe pod gołem niebem zwołane przez organizacye syońskie, na którem referowali o programie kahalnym tow. Silberpfenig, Dr, Belkerhammer, Dr Spa i Neiger.

Tłumy zebranych wyborców wyraziły zgodę na program przedstawiony przez syonistów, uchwalono popierać naszych kandydatów a zwalczać klikę rozbitków asymilatorskich. Uchwalono też jednogłośnie wniosek p. Neigera, wedle którego wolno syonistom utworzyć z ortodoksami blok wyborczy tylko wówczas, gdy ci ostatni publicznie oświadczą, że nie mają nic wspólnego z denuncyantami, których potępiają — Bezpartyjni asymilanci zwołali również zebranie wyborców, ale za zaproszeniami i pilnie baczyli na to, by żaden z naszych towarzyszy nie znalazł się na sali. Gdy się okazało, że przecież poszczególni syoniści na zebranie to przybyli, oświadczali zwołujący, że zaproszenie przesłane im zostało przez nieuwagę i konieczne chcieli towarzyszy naszych usunąć ze sali. Zwołujący zaklinali się, że są dobrymi Żydami, że nie zwalczają syonistów, lecz że pragną jedynie zgody w gminie żydowskiej. Zgodę tę wyobrażają sobie ci panowie w ten sposób, że się ich — nie cieszących się zaufaniem żadnej grupy wyborczej — obdarzy mandatami kahalnymi. — Przemowy na tem zebraniu były jałowe i bez treści. Farsa skończyła się kompletnem fiaskiem.

Przed kilku dniami odbyło się zebranie szeklowców, na którem dotychczasowy Komitet Lokalny złożył sprawozdanie ze swej pracy. — Aczkolwiek rezultaty nie były znaczne, to jednak ustępujący Komitet mógł się wykazać urządzeniem całego szeregu zgromadzeń i odczytów, bardzo ładnymi sumami na Fundusz Narodowy i zapoczątkowaniem akcyi na rzecz Keren Hajesod. Ustępującemu Komitetowi z p. Neigerem na czele wyrażono votum zaufania, poczem dokonano wyboru nowego Komitetu, na czele którego stanął p. Dr. Spann. W ubiegłą sobotę urządziła młodzież tutejsza wieczór palestyński na dochód funduszu chalucowego Zagaił p. Neiger. — Grupa amatorów odegrała następnie Asza „Mesyaszowe czasy" w języku żydowskim. — Sztuka wypadła bardzo dobrze, piękną grą wyróżnili się zwłaszcza pp. Bernstein, Quadratstein i Umański oraz pp. Siegmanówna i Saffierówna.

Od trzech htygodni wychodzi u nas tygodnik antysemicki „Gazeta Tarnowska". Poziom tego pismidła jest taki, że nie warto z niem nawet polemizować.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem toczyła się między innemi ciekawa debata w sprawie wydzierżawienia stow. gimnastycznemu „Samson" gruntu miejskiego na budowę boiska. — Wniosek Magistratu był przychylny — ale „rozwojowcy" użyli wszystkich środków, by uchwała Rady była odmowną. — Również radni z P. P. S. robili w ostatniej chwili trudności domagając się, by odnośny plac wydzierżawiony został razem stow. „Samsan" i Klubowi socyalistycznemu w przyszłości dopiero założyć się mającemu. — Jako generalny mowca przeciw wnioskowi Magistratu wystąpił p. Pruchnik, który w blizko godzinnej mowie z motywów „rzeczowych" sprzeciwiał się wydzierżawieniu placu stow „Samson" przyczem zapewniał galeryę, że nie jest antysemitą i że go o wrogie stanowisko wobec Żydów posądzać nie można. Również nadniespodziewanie sprzeciwił się wnioskowi Magistratu asesor p. Szatko, ten sam, który na posiedzeniu Magistratu popierał prośbę „Samsonu". — Po przemowach p. Margulicsa, który skarżył się na brak równouprawnienia „wyznań", p. Silberpfenig w ciętej odprawie wykazał bezpodstawność niby rzeczowych argumentów pp. Pruchnika i Szatki, poczem Rada w głosowaniu przyjęła wniosek Magistratu. Wysiłki „rozbojowców" i innych przyjaciół żydowskich spełzły na niczem.

Kronika Przemyśla.

Żyd. Fundusz Naord. — „Iwrja". — Uroczystość ku czci uczczeniu poległych chaluców w Jaffie. — Gimnazyum hebrajskie.

Dzięki intenzywnej pracy komisyi Żyd. Funduszu Narodowego, na czele której stanął energiczny działacz żyd. naszego miasta Dr. Knoller ŻFN. rozwija się nader pomyślnie. Zbiórki na rzecz Ż. F. N. odbywają się bardzo często. Liczba członków komisyi zwiększa się z dnia na dzień. Zdołano także dzięki energicznej pracy naszej organizowanej młodzieży sprzedać w tym roku większą ilość szekli, aniżeli w zeszłym roku.

Tut. „Iwrja" rozwija żywą działalność. Działa ona w myśl wskazówek „Tarbutu". Także i liczba członków „Iwrji" zwiększa się z dnia na dzień. Obecnie liczy „Iwrja" około 400 członków czynnych prócz 300 uczniów, którzy tworzą Kółka organizacyjne (Kwuca), korzystając z kursów hebrajskich (kierowane przez członków „Jawne"), biblioteki hebr. „Bnot Zjon" i z wielkiej biblioteki hebr. „Iwrja".

Ubiegłej niedzieli odbył się uroczysty wieczór ku uczczeniu w pierwszą rocznicę poległych chaluców w Jaffie, urządzony przez tut. stow. „Ceire Jehuda" w sali „Gwiazdy".

Uroczystość zagaił Dr. Mojżesz Richter. Po przemówieniu Dra Richtera, którego żywo oklaskiwano odegrał klub amatorski „Ch. C." „Hazamir" dwuaktową sztukę pt. „Di szenere Parnose", wywiązując się ze swego zadania nieźle.

Tow. hebr. szkoły średniej ogłosiło, iż już rozpoczęły się wpisy do I. klasy gimnazyum polsko-hebr. Z zadowoleniem zauważyć należy, że 160 uczniów szkoły hebr. zdało egzamin do I. kl. hebr. gimn: M. Ore-n.

———o———

Spis ludności. Doszą z Wilna: Wydział administracyjny urzędu p. delgata czyni przygotowania do przeprowadzenia spisu ludności województwa wileńskiego.

Za 25 miljonów marek 5 bochenków chleba. Zamieszkała w Irenie pod Dęblinem Chaja Cywan otrzymała przekaz z Ameryki od krewnych na olbrzymią sumę pieniędzy. Oczywiście, że krewni i znajomi dowiedzieli się o szczęściu C. i wieść szybko rozeszła się po miasteczku. W ubiegłym tygodniu wyjechała ona do Warszawy, celem odbioru pieniędzy. Odebrawszy pieniądze w banku 25 milionów marek, naładowała walizę i udała się w drogę. Po przyjeździe do Dęblina C. chciała nacieszyć się widokiem swego majątku i na stacyi zajrzała do walizki. Na widok tego, co ujrzała — zemdlała. W walizie zamiast 25 miljonów znajdowało się 5 bochenków świeżego chleba pytlowego, czyli, że każde 5 miljonów zamieniło się cudownym sposobem w bochenek chleba. Zaalarmowana policya wszczęła dochodzenie. C. przyjechała do Warszawy i tu policya zajęła się odszukaniem sprawców sprytnej kradzieży. Kradzieży dokonano w ten sposób, że ktoś, kto wiedział, że C. otrzymała przekaz i jedzie do Warszawy po odbiór pieniędzy, a był to ktoś bliski, gdyż wiedział jaką walizką pieniądze zostaną przywiezione, a może nawet wiedział, gdzie walizka została nabyta — identyczną walizkę zamówił, poczem udał się w podróż w ślad za C. i w powrotnej drodze w wagonie, skorzystawszy z jakiejś sposobności, walizkę z miljonami zamienił na walizkę z chlebem.

———oo———

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Posiedzenie Rady Naftowej. Rada Naftowa obradowała onegdaj nad kwestyą tzw. ropy bruttowej, nad sprawą gospodarki „Polminu" (państwowej fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu), dalej nad sprawą taryf kolejowych dla eksportu nafty, nad organizacyą władz naftowych i nad sprawą wydzierżawienia państwowych terenów naftowych.

W sprawie ropy bruttowej, to jest w kwestyi, czy ropa ta ma być nadal zajmowana na rzecz fabryk państwowych, zaznaczyły się dwa przeciwne stanowiska. Mianowicie producenci i rafinerzy twierdzili, że wobec niskich cen, jakie rząd płaci za ropę bruttową i wobec nieterminowego wypłacania tych cen, instytucya ropy brutowej traci wszelką warość, co spowodować musi jej stopniowy zanik, a następnie komplikacye najrozmaitsze przy zawieraniu umów dzierżawnych, a może nawet i zahamowanie do pewnego stopnia ruchu wiertniczego. Naprzeciwnem stanowisku natomiast stali sami bruttowcy (tj. właściciele gruntów naftowych, uprawnieni z tytułu własności do pobierania procentu ropy wydobytej, zwanego brutto, który następnie odstępują w drodze sprzedaży rządowi), którzy tych obaw nie podzielali, kładąc tylko nacisk na konieczność płacenia przez rząd cen rynkowych i dotrzymania terminu wypłat i uważając zresztą, że wobec zabezpieczenia odbioru, jakie rząd im daje, nie mają powodu do pragnienia zmiany tego stosunku.

Żywą debatę wywołała też sprawa „Polminu" (państwowej odbenzynarni olejów mineralnych w Drohobyczu). Debaty obracały się około kwestyi gospodarki tego zakładu, której z wielu stron zarzucano, że zbyt wielką wagę przywiązuje do działalności przeróbczej fabryki, podczas gdy z większą korzyścią działalność ta mogłaby się rozwinąć na polu poszukiwań i wierceń. Mimo krytyki, której nies zczedzono temu zakładowi, wszyscy mówcy jednak zgodnie, oświadczyli, że rząd fabryki tej ani sprzedać, ani wydzierżawić nie powinien.

Podnoszono także kwestyę taryf kolejowych dla eksportu nafty. Wskazywano na to, że z przyczyny naszej taryfy kol. koszta transportu ropy i produktów naftowych z Polski na granicę niemiecką np. do Mysłowic, koszta transportu równają się prawie kosztom przewozu nafty z Ameryki do Hamburga, wskutek czego zbyt naszej nafty na rynku niemieckim jest poważnie zagrożony. Aby temu zapobiedz należałoby nie podnosić taryfy kolejowej, przeciwnie przyznać nafcie miejsce uprzywilejowane w taryfie, natomiast starać się o wyrównanie ewentualnej straty stąd wynikającej przez odpowiednią politykę ruchu tych transportów.

Giełda krakowska z dnia 20 czerwca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	4300·—	4425·—	4300·—	4425·—	4385—
Dol. kanadyjskie	4200·—	4300·—	4200·—	4300 —	—
Franki franc.	370·—	385·—	375·—	390 —	383—
Franki belgijskie	350·—	360·—	350·—	360·—	—
Franki szwajc.	830·—	850·—	830 —	850 —	—
Funty szterlingi	19.000	19.500	19.000	19.500	—
Marki niemieck.	13·40	13·90	13·40	13·90	13·80
Korony austr.	—·28	—·31	—·28	— 31	29·1/2
Kor. czesko.-sł.	82·50	84·50	84·—	85·50	85·25
Kor. węgierskie	4·50	4·50	4·50	4·90	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	950·—	980·—	950·—	990·—	—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—
Liry włoskie	212·—	222·—	212·—	222·—	—
Floreny holend.	1675·—	1725·—	1675·—	1725·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	575·—	625·—	585—610
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	
„Polski Gleb" I-III em.	700·—	800·—	740—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	325·—	375·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	4800·—	5100·—	
H. Cegielski, Poznań „ex"	2400·—	2500·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1150·—	1300·—	1200—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1700·—	1900·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	700·—	800·—	750—775
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000·	18.000·	
„Górka" fabryka cementu	5600·—	6000·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5800·—	6100·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	4900·—	5300·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1700·—	1800·—	1750—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	7500·—	8000·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	1050—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4000·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	2800·—	3000·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4500·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3900·—	4100·—	
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" mag. Jawornicki	3800·—	4000·—	3900—

Giełda warszawska z 20 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 4375—4425—4365, sprzedaż 4385 kupno 4345. Marki niemieckie tranz. 13·55—13·71/2—13·75. Czeki: Gdańsk tranz. 13·50—13·65—13·60, sprzedaż 13·80, kupno 13·40. Belgia tranz. 369—3623/4, sprzedaż 364, kupno 360. Berlin tranz. 13·45—13·70, sprzed. 13·80, kupno 13·40. Kopenhaga tranz. 975. Londyn tranz. 19400—19285—19450, sprzedaż 19550, kupno 19350. Nowy Jork tranz. 4365—4350—4380. sprzedaż 4400, kupno 4360. Paryż tranz. 380—3781/2, sprzedaż 380, kupno 376. Praga tranz. 85. Szwajcarya tranz. 850—84., sprzedaż 844, kupno 830 Wiedeń tranz. 321/4 38 sprzedaż 321/2, kupno 311/2.

Kursa dewiz w Pradze z 20 bm. Berlin 16·20—Warszawa 109.1/2—129·1/2 Marka niem. 16·20—. Marka polska 109·1/2—1·291/2.

Kursa dewiz w Zurychu z 20 bm. (PAT). Berlin 1·64, Holandya 202·1/2, Nowy Jork ·529·1/2, Londyn 23·23, Paryż 45·20—, Medyolan 25·55, Bruksela 43·1/4 Kopenhaga 112—, Sztokholm 124·1/2, Chrystjania 88·— Madryt 82·—, Buenos Ayres 187·—, Praga 10·05, Budapeszt 0·57, Bukareszt —·— Zagrzeb 1·771/2, **Warszawa 0·12**, Wiedeń 0·03.3/4, Austr. stempl. 0·04.—

Niemcy obejmują w posiadanie... Ukrainę.

Berlin. PAT. Dzienniki donoszą, że kanclerz Rzeszy przyjął wczoraj pełnomocnika ukraińskiego i omawiał z nim sprawę traktatu z Rapallo. Wedle „Lokal Anz." wynikiem konferencyi był zgodny pogląd, że z rozszerzenia tego traktatu na Ukrainę nie wynikają żadne trudności. Także kwestya 400 milionów mk, które Niemcy mają przejęte od dawnego rządu ukraińskiego, ma być — jak podaje „Voss. Ztg." — załatwiona ugodowo. Pieniądze te będą do dyspozycyi rządu ukraińskiego, który obejmie na siebie wynagrodzenie za szkody wynikłe przy ewakuacyi Ukrainy przez wojska niemieckie. Szkody te obliczają na 100 miljonów marek.

——oo——

Londyn. PAT. (Reuter) Konferencya II-ej międzynarodówki podtrzymała uchwałę nie współpracowania z Moskwą i odrzuciła poprawkę zmierzającą do tego, by doprowadzić do porozumienia z III-cią międzynarodówką.

Nowy nieoczekiwany zwrot w przesileniu rządowem.

Z kolei przyjęci zostają przedstawiciele Wyzwolenia i Rad Ludowych, którzy również zapowiadają stanowczą opozycyę wobec p. Przanowskiego.

Imieniem posłów żydowskich konferuje z p. Przanowskim pos. dr. Thon. Pan Przanowski oświadcza, że nie jest politykiem, a więc gotów jest przyjąć misyę tworzenia gabinetu tylko wtedy, o ile rząd trwać będzie przez czas wyborów, a Sejm rozwiąże się najpóźniej między 10 a 15 lipca. Pan Przanowski życzy sobie, aby przez czas trwania jego rządów nie przeprowadzać zasadniczych zmian w życiu państwowem. Pragnie on wzmożenia życia ekonomicznego kraju, a co najważniejsze, dąży do przeprowadzenia wyborów jaknajobjektywniej.

Dr. Thon podkreśla, że istotnie należy przyspieszyć wybory, uważa jednak, że Sejm nie może się rozejść przed uchwaleniem niektórych kardynalnych spraw. Klub posłów żydowskich uzależnia swój stosunek do rządu od wniesienia przez rząd do Sejmu następujących projektów prawnych: 1) Zniesienie ograniczeń prawnych Żydów, 2) przyspieszenie wyborów do gmin żydowskich, 3) uregulowania sprawy t. zw. obcokrajowców, tj. nadanie obywatelstwa polskiego Żydom mieszkańcom Polski, uprawnionym do tego.

Pozatem wskazał dr. Thon na konieczność wyraźnego podkreślenia deklaracyi rządowej, że w stosunku do ludności żydowskiej rząd stać będzie na stanowisku konstytucyi.

Pan Przanowski odpowiedział, że rząd jego jako czasowy nie może zobowiązać się do przeprowadzenia zmian prawnych nawet najsłuszniejszych, które wymagają sankcyi Sejmu, natomiast gotów jest dołączyć do deklaracyi ustęp o Żydach w myśl życzeń posłów żydowskich i załatwić te sprawy, które wymagają czynności administracyjnych.

Co się tyczy składu gabinetu, oświadczył się dr. Thon za pozostaniem ministra Skirmunta, który prowadzi politykę na wskroś pokojową, a przeciw panu Michalskiemu, który w ostatnich czasach zajął antysemickie stanowisko. Również minister Kamieński jako człowiek niesamodzielny nie powinien zasiadać w gabinecie. Klub posłów żydowskich oświadcza się nadto kategorycznie przeciw kandydaturze ministra Sosnkowskiego i oświadcza że gabinet, w którym zasiadać będzie p. Sosnkowski, nie znajdzie poparcia posłów żydowskich.

O godzinie 2 skończył obrady Zarząd P. S. L. i przedstawiciele jego w osobach: p. Witosa, Rataja i Dębskiego udali się do p. Przanowskiego. Pierwsze pytanie, jakie postawili delegaci P. S. L-u p. Przanowskiemu brzmiało: Czy nie czuje Pan wątpliwości co do słuszności interpretacyi małej konstytucyi przy tworzeniu nowego rządu?

P. Przanowski odpowiada, że wątpliwości takie podniesiono ze strony niektórych klubów, i że on sam te wątpliwości odczuwa.

Wobec tego i p. Przanowski i p. Witos godzą się, aby dalszą konferencyę odroczyć.

Tymczasem w kuluarach Sejmu było już pewnem, że socyaliści wniosą na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniosek nagły o pogwałcenie konstytucyi przez uchwały sejmu z dnia 16 i 17 bm. i że wniosek ten poprą ludowcy. Kluby odbywały gorączkowe narady— kluby prawicowe zastanawiały się, jakie zająć stanowisko wobec wniosku P. P. S.

P. Przanowski opuścił gmach Sejmu z wielkim znakiem zapytania co do dalszych losów swej misyi.

Wkońcu jednak o 6 rozpoczyna się posiedzenie Sejmu.

Po odczytaniu interpelacyi marszałek oznajmia że z powodu wkroczenia w dniu dzisiejszym wojsk polskich na Górny Śląsk wysłał telegram na ręce posła Korfantego i wojewody Rymera i przypuszcza, że odpowiada to także uczuciom całego sejmu (brawa).

Przystąpiono do dokończenia rozprawy szczegółowej nad ordynacyą wyborczą do sejmu i senatu.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy p. Grzędzielskiego marszałek oświadcza, że głosowanie nad ordynacyą wyborczą odbędzie się w piątek.

Na prawicy panuje zdziwienie i zdenerwowanie dlaczego marszałek sejmu nie ogłasza interpelacyi PPS. Pod koniec dopiero posiedzenia oświadcza marszałek, że PPS. wniosła następujący wniosek:

Wniosek ten brzmi: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Uchwałę sejmową z dnia 16 czerwca 1922 r. w przedmiocie interpretacyi t. zw. małej konstytucyi, tudzież uchwałę z dnia 17 bm. o utworzeniu komisyi reasumuje się: Rozprawę w tych obu dniach nad sprawozdaniem komisyi konstytucyjnej względnie regulaminowej przeprowadzoną uważa się za pierwsze czytanie a wszystkie wnioski w toku rozpraw wyłonione przekazuje się komisyi konstytucyjnej do sprawozdania w ciągu 5 dni.

2) Nie wyczekując załatwienia tej sprawy przez Sejm, winien Naczelnik Państwa z uwagi na szkodliwe dla państwa skutki przedłużającego się przesilenia przystąpić bezzwłocznie do powołania nowego rządu po wysłuchaniu stronnictw rządowych.

Marszałek: Jest wniosek, ażeby dziś obradować nad nagłością tego wniosku. Jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy nikt nie zaprotestuje (protesty na prawicy). Marszałek: W takim razie odraczam tą sprawę. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszły piątek o godzinie 11 rano z porządkiem dziennym: 1) Głosowanie nad ordynacyą wyborczą do sejmu i senatu. 2) Nagłość wniosku PPS.

Poseł Liebermann: Wnoszę, aby posiedzenie dla przedyskulowania nagłości tego wniosku odbyło się jutro.

Marszałek: Jest wniosek, aby posiedzenie dla tej sprawy odbyło się jutro, jest jednak zakwestyonowane quorum.

Marszałek zarządza obliczenie quorum przez wychodzenie przez drzwi. Weszło na salę przez drzwi skutkiem tego, że prawica zupełnie opuściła gmach sejmu i na salę nie weszła — tylko 78 posłów z lewicy.

Marszałek nie poddał pod głosowanie wniosku o odbyciu jutro posidzenia. Posiedzenie odbędzie się zatem w piątek.

O godz. 6 pan Przanowski wznowił rokowania z Witosem, który oświadczył, że PSL. wobec składu gabinetu a zwłaszcza wobec pozostania ministra Skirmunta niema zaufania do gabinetu pana Przanowskiego, Zresztą ujawniły się pewne wątpliwości formalne co do prawnego obięcia misyi przez p. Przanowskiego.

O w pół do 9 pan Przanowski nadesłał do marszałka sejmu list, w którym oświadcza, że wobec licznych wątpliwości i trudności które stawiają mu poszczególne kluby zmuszony jest zrezygnować z misyi utworzenia rządu.

Wobec tego listu, marszałek zwołał na dziś posiedzenie komisyi głównej, która wyznaczyć ma osobę nowego premjera.

Krwawe starcia przy obejmowaniu G. Śląska.

Katowice. PAT. Wczoraj wieczorem doszło w Biskupicach w powiecie zabrskim do krwawego starcia między oddziałem policyi plebiscytowej a oddziałem francuskim w chwili, gdy policya plebiscytowa miała być zastąpiona przez oddział straży gminnej. Ludność zajęła wobec Francuzów groźną postawę i stanęła po stronie funkcyonaryuszów policyi plebiscytowej. Wywiązała się gwałtowna wymiana strzałów, przyczem zabito trzy osoby z pośród ludności, jedna zaś zmarła w szpitalu z powodu odniesionych ran.

Katowice. Wojska polskie zajęły dziś pierwszą strefę Górnego Śląska, to jest Katowice miasto i powiat. Powitanie wojsk nasąpiło wedle programu.

Warszawa. PAT. Marszałek sejmu wysłał do posła Korfantego na ręce wojewody Rymera depeszę, witającą imieniem sejmu braci oswobodzonych, których odtąd Rzeczpospolita będzie mogła bronić przed zbrodniami, dokonywanemi pod płaszczykiem patryotyzmu niemieckiego. Depesza wskazuje, że potrzeba będzie długiej pracy, by odrobić lata niewoli i kończy się słowami: **Niech żyje wolny polski Górny Śląsk!**

Drobne ogłoszenia.

Zgubiłem dnia 14 bm. portfel, zawierający papiery wojskowe, paszport i pożyczkę państwową, wystawione na nazwisko Daniela Ziołogórskiego ze Słomnik, papiery unieważniam. Łask. znalazcę proszę o zwrot zguby za sowitem wynagrodzeniem pod adr.: E. Slokstiel, Kraków, Meiselsa 40 1150

2 panny znajdą wygodne umieszczenie przy żyd. rodzinie. Zgłoszenia pod „Centrum" do Adm. N. Dz. 1156

3 łóżeczka składane, 9 łóżka z materacami, 4 poduszki i 2 pierzyny do sprzedania. Dietlowska 77, II. p. na lewo.

Zgubioną książeczkę demobilizacyjną, wystawioną na nazwisko Dawid Majer Buchbinder ur. 1894 w Gwoździcach p. Chrzanów unieważnia się

Unieważniam zgubiony dokument wojskowy Riwena Felda z Borowy. 1159

Panna znająca stenografię polsko-niem., piszqca biegle na maszynie zostanie zaraz przyjętą do firmy Izydor Landau, Kraków, Zielona 4. 1143

Sprzedam bardzo efektowną (Goldstückerei) francuską, ręcznie haftowaną portyerę 3 i pół metra długą, 2 metry szeroką. Wiadomość Kraków, Rynek gł. 7 u dozorcy domu od godz. 10—12 i od 3—6 popoł. 1168

Uboczny dochód dla każdego pracowitego obywatela

Listy i zapytania pod adresem: **„Sanator" 46 Bydgoszcz.**

Z powodu chwilowego braku zajęcia, poszukuję szycia sukien w prywatnych domach. Zgłoszenia: Gesang, Brzozowa L. 9. 1141



100.000 Mp.
i więcej miesięcznie

stałego uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi przy pozasłużbowej pracy. 1153

Cukier, kawę, herbatę, cykorye,

kakao, mąkę, ryż, fasolę, groch, kaszę, grysik, mak, mydło, pastę, świece, zapałki i t. p. oraz **cukierki i ciastka**

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca **Henryk Pacanower, Kraków, Agnieszki 10**

Drobna sprzedaż **sacharyny** monopolowej. 1139

Ważne dla Pań!!

Sweatry i wszelkie wyroby włóczkowe sprzedaje i przyjmuje obstalunki według najnowszych fasonów po cenach umiarkowanych. — Przyjmuje się także wszelkie naprawy robót włóczkowych 1160

Pracownia wyrobów włóczkowych ulica Dietlowska L. 44, II. piętro.

Płaszcze gumowe
Prześcieradła gumowe
Obcasy gumowe
Ceraty wszelkiego rodzaju
Linoleum 1177
Dywany, Chodniki

poleca hurtownie i częściowo

A. NUSSBAUM
KRAKÓW

Dietlowska 45. Telefon 1358.

DAMSKA SUKNIA 4500
letnia tylko Mkp.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę w kolorach: czarny, granatowy bordo, fres, czerwony, lila, różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, bronzowy, elektryk, biały i t. d. — najmodniejszy fason, pięknie przybrana tylko za 4.500 Mkp.

Przesyłka 300 Mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek. Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Prosimy adresować:
1154

J. Lubka, Łódź 5.

PŁACHTY

nieprzemakalne
Płótna impregnowane
i surowe
Płachty żniwne

1039 poleca Fabryka

N. ZEMSZ
Warszawa, Chłodna L. 38

Tel. 29-86, 35-88.

Adres telegr.: **Brezent Warszawa.**

Rok założenia 1893.

Kierowników (czki)

grup młodzieży w wieku od 10—14 lat przyjmie na lipiec i sierpień **Stow. Kolonia ogrodnicza** młodzieży żyd. w Krakowie, plac powyścigowy naprzeciw „Cichego kącika". — Zgłoszenia z pisemnem zapodaniem kwalifikacyi w kolonii. 1178

Biuro ogłoszeń i dzienników

I. FRÄNKLA w Rzeszowie

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

FERBOL

w 11 kolorach 924

do odnawiania i przefarbowania obuwia.

GATUNEK PRZEDWOJENNY.

Skład farb „RIPOLIN" Warszawa, Graniczna 9, tel. 94-83.



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

Dyrekcya Gimnazyów narod.-żyd. we Włocławku

ogłasza konkurs na posady:

a) polonisty(ki); b) fizyka(ki); c) historyka(ki); d) chemika(ki); e) matematyka(ki); f) filologa-historyka; g) hebraisty. Wymagane kwalifikacye. Kandydaci z praktyką szkolną mają pierwszeństwo. Oferty wraz z odpisami świadectw i referencyami przesyłać należy do Dyrekcyi Żyd. Gimnazyum we Włocławku skrzynka pocztowa 70. 1168

Na sezon letni

poleca **w wielkim wyborze** suknie fularowe, markizetowe, crepe georgette, również wykonuje takowe z materyałów własnych i dostarczonych, magazyn 1106

Heleny Löffelholz
Kraków, ulica Grodzka 26

Ważne dla wszystkich!
Najlepsze obcasy gumowe

— okrągłe i fasonowe —

„SIEGURD"

z najlepszej czystej gumy dostać można po tanich cenach w wyłącznym składzie

I. Elechnowicz
Warszawa, Franciszkańska L. 31 (w podwórzu).

Telefon 293-64.

Uwaga! Na składzie wielki wybór przyborów szewskich po cenach konkurencyjnych.
1076

Wydawnictwo „Dus Bichel"

Już wyszedł z druku dramat w 3 aktach Nechemiasza Zuckera p. t.:

„Chalica"

z okładką tytułową artysty **Artura Markowicza.**
Cena Mkp. 500·— 963

Do zamówienia pod adresem N. Zucker, Kraków, Mostowa 10, dołączyć na porto 5%.
K. Czek. P. K. O. w Warszawie Nr. 150.762 **Dla księgarzy rabat.**

Oddajcie zegarki

wszelkiego rodzaju do sumiennej naprawy pod gwarancyą do Zakładu zegarmistrzowskiego 998

Leona Brülle, Kraków, Starowiślna 29

Tamże wielki wybór zegarów i zegarków oraz biżuteryi.

Ekspedyentki

z działu pończoszniczego poszukuje Firma Sperling i Beckman, Długa 22. Zgłoszenia osobiste między 9-12

Fabryka bielizny

1093 **CH. JESZURIN**

Warszawa, Nalewki 15/33

poleca wielki wybór bielizny męskiej, damskiej oraz krawaty.
Zał. w r. 1901. Zał. w r. 1901.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7